

LAUDACJA

Jacka Wiśniewskiego, Dyrektora Naczelnego Euroafrica Shipping Lines

z okazji wręczenia nagrody „Wilka Morskiego 2016”

Jego Magnificencjo Panie Rektorze!
Wysoki Senacie!
Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!
Szanowne Panie, Szanowni Panowie!

„Jak wygląda krasnoludek?
Proszę bardzo, już to mówię:

Jest to Krasnal nad krasnale,
wszystkich w pracy rąk wyprzedzał,
tu nie skłamię chyba wcale,
bo w swym domku mało siedział.

Cały czas gdy go widziano
praca w dłoniach jemu wrzała,
czy wieczorem, czy też rano
zawsze moc ta w nim kipiała.

Jest to Krasnal wiekiem młody,
nie ma chyba żadnych przywar,
Herkulesa typ urody,
grzyba ręką z mchu wrywa.

Wśród krasnali wszystkich lasów
ma ogromne poważanie
i dlatego wielki duchem
uśmiech ma na zawołanie.”

Opracowanie i inspiracja na podstawie oryginału "Opowieść Krasnala"
autorstwa Romana Rządковского: Andrzej Bąk

Przypadł mi w udziale wielki zaszczyt, a równocześnie przyjemność, przedstawienia Państwu sylwetki Pana Dyrektora Jacka Wiśniewskiego, którego kapituła nagrody "Wilka Morskiego 2016" postanowiła w tym roku przyznać najważniejszą nagrodę – statuetkę Wilka Morskiego.

Pan Jacek Wiśniewski przychodzi na świat 11 lipca 1968 roku we Wrocławiu. Po uzyskaniu matury w Technikum Elektro - Energetycznym w Zgorzelcu rozpoczyna studia na Wydziale Nawigacyjnym ówczesnej Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie. Pielęgnowane latami marzenia o byciu marynarzem miały zostać poddane niejednej próbie.

Pierwsza z nich - egzamin wstępny do Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie - przepustka do wielkiego świata i ekscytujących przygód. Konkurencja jest spora, ponad siedem osób na jedno miejsce. Egzaminy trudne. Matematyka, fizyka oraz obowiązkowa komisja lekarska, która nawet ona nie robi na naszym laureacie większego wrażenia. Wszak jest okazem zdrowia, zawodnikiem pierwszoligowej w owym czasie drużyny koszykówki ze Zgorzelca, z którą odnosi liczne sukcesy. Pasja sportowa nie dała o sobie zapomnieć - pielęgnował ją w akademickiej drużynie swojej nowej Alma Mater. Pierwszy rok studiów o specjalności transport morski rozpoczyna 60 osób. Pojawiają się nowe znajomości, koledzy, przyjaciele oraz na dobre, trochę na przekór jego „filigranowej” aparycji nazywają Jacka „Krasnal”. Swoje pierwsze marynarskie ostrogi Jacek Wiśniewski zdobywa podczas rejsu na Darze Młodzieży. To pamiętny rejs z serii Złotów Wielkich Żaglowców i w tym wszystkim on - młody rekrut na pokładzie największej polskiej fregaty. Wspólne wachty, wspólny kubryk, spanie w hamaku dla wybranych, praca na żaglach - rzucanie, wybieranie, wspinanie się na reje, nawet tę najwyższą bombramreję. Załoga Daru wraz z niezapomnianym bosmanem Borówką od razu dają odczuć kto jest najważniejszy na statku. Oczywiście student. To właśnie specjalnie dla niego są te poranne pobudki, nocne wachty, dyżury, sprzątanie toalet i inne hartujące charakter zajęcia. Bardzo pouczającym przeżyciem jest cała doba spędzona na szalupie, co nasz laureat zapewne doskonale pamięta. Doświadczenie to uzmysławia bezbronność człowieka - zdanego w takiej łupinie na łaskę i niełaskę żywiołu, którym bez wątpienia jest morze. Nie brakuje też miłych momentów, jak choćby zawinięcia do portów, m.in. Londyn w Wielkiej Brytanii oraz Rouen we Francji. W Anglii, ze swą doskonałą znajomością języka Szekspira Krasnal czuje się jak ryba w wodzie, czego nie może już powiedzieć o Francji, gdzie trzeba iście ułańskiej fantazji aby się porozumieć. Wszystko co dobre szybko się jednak kończy. Na szczęście powroty z morza zawsze są ekscytującym przeżyciem. Każdy ma kogoś o kim myśli i za kim nieustannie tęskni. Nie inaczej było w przypadku laureata nagrody, który właśnie w czasie studiów spotkał na swojej drodze przyszłą towarzyszkę życia. Tego pamiętnego dla obojga dnia, jak to było w zwyczaju, udają się na dyskotekę do klubu studenckiego Pomorskiej Akademii Medycznej „Trans”, gdzie przy dźwiękach muzyki lat 80-tych mile spędzają wieczór. Ten i ów próbuje swych sił na parkiecie. Tak też było z naszym Wilkiem Morskim, który, gdy tańczył obok swej przyszłej narzeczonej, później żony – Dominiki. I został natychmiast zauważony przez swych kompanów, którzy jednogłośnie stwierdzili, że właśnie ta para idealnie do siebie pasuje. Tak rozpoczął się ich wspólny rejs życia, którego owocami są bliźnięta, Natalia i Mateusz, urodzone w 1995 roku.

Jacek kończy studia w 1993 roku. Bezpośrednio po studiach Jacek Wiśniewski zostaje zatrudniony w Wyższej Szkole Morskiej na stanowisku asystenta. Zainteresowania biznesowe przeważają jednak nad aspiracjami naukowymi.

Warto wspomnieć, że był to rocznik niezwykle. Wielu spośród kolegów laureata założyło bardzo dobrze prosperujące firmy i odniosło znaczące sukcesy zawodowe, byli to m.in. „Górnik”, „Kazek”, „Menel” i „Wasia” - osoby, o których Pan Dyrektor Jacek Wiśniewski mógłby pewnie niejedną książkę napisać. W latach 1993 - 1997 nasz laureat pełni funkcję kierownika działu spedycji w firmie Dan Shipping & Trading sp. z o.o. W tym samym czasie zdobywa tytuł magistra na Uniwersytecie Szczecińskim na Wydziale Ekonomiki Transportu. Na tym samym uniwersytecie studiuje też później zarządzanie biznesem akredytowane przez Manchester Metropolitan University i uzyskuje tytuł Master of Business Administration w 2000 roku.

Jacek zawsze umiał doskonale łączyć pracę z nauką. Już podczas studiów pełni funkcję Prezesa Zarządu Polskiej Izby Handlu Zagranicznego Consulting sp. z o.o. oraz w 1998 roku łączy się z firmą Euroafrica przechodząc przez kolejne szczeble kariery zawodowej, dziś pełni funkcję Dyrektora Naczelnego Euroafrica Shipping Lines. Sylwetka Pana Dyrektora jest znana i poważana na wielu forach związanych z gospodarką morską - zarówno krajowych jak i międzynarodowych. Czynnie uczestniczy w pracach Związku Armatorów Polskich jako wiceprezes oraz udziela się na forum międzynarodowym w pracach komisji „Central and West Africa Working Group” Europejskiego Zrzeszenia Armatorów ECSA.

Wysoce odpowiedzialna praca jaką wykonuje oraz pasmo sukcesów zawodowych, które osiągnął nie mogły pozostać niezauważone przez kapitułę nagrody „Wilk Morski 2016”. Jako reprezentant społeczności morskiej składam wyrazy najwyższego uznania dla Pańskiej postawy życiowej, wiedzy i umiejętności. Uhonorowanie Pana Jacka Wiśniewskiego przez Senat Akademii Morskiej w Szczecinie statuetką „Wilk Morski” pojmujemy jako wielce zaszczytny obowiązek całej naszej społeczności akademickiej.

Życzę satysfakcji z dotychczasowych wspaniałych osiągnięć i dokonań, a także dalszej długoletniej aktywności zawodowej. Jacku, Panie Dyrektorze, Wilku Morski, serdecznie gratuluję!

dr inż. kpt. ż.w. Andrzej Bąk